Nr. 132 Rok 42

Gazeta Grudziądzka

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnemi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży
Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów nol.
w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk. w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,
we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa
tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 14-go listopada 1935 r.

Czy nowe złudzenia?

„Zielony Sztandar“ pisze:

Nie da się ukryć faktu i nikt już dziś zaprzeczyć temu nie potrafi, że wrześniowe wybory były świadomym wyrazem potępienia i nieufności polskiego ludu pracującego dla tych, co trzymali w owej chwili ster rządu i ponosili odpowiedzialność za całą gospodarkę krajową, w jej opłakanym stanie.

SKONFISKOWANE

To pierwsze spotkanie się z protestem tak silnym, bo wyrażonym zgodnie przez miljonowe zastępy świadomych obywateli — wzbudziło niepokój, a w następstwie i taktyczne wysiłki sanacji dla obrony swoich okopów Ś-tej Trójcy, czyli dla walki o utrzymanie wyłączności władzy dla siebie. Sposoby takiej walki są od wieków znane i wypróbowane przez różnych rządzicieli, co dzierżyli władzę w państwach, za nic mając wolę i dolę ich obywateli. Odrywanie od gromady, stającej do planowej samoobrony, tych, co są charakterem słabsi i kupić się dają — to jeden ze środków, stosowanych w takiej walce. Drugi, to uderzanie we właściwą masom ludowym łatwowierność i uspokajanie nurtującego wrzenia obietnicami, które nigdy nie mają być spełnione.

Słyszeliśmy już od dość dawna o „froncie zwróconym do szarego człowieka“. Po klęsce wrześniowej przyszła nieznaczna zmiana osób w składzie rządu i forsowne głoszenie obietnic, mających budzić wśród dobrodusznych tłumów to przekonanie, że: celem obecnych „odnowionych“ władz sanacyjnych jest — nie co inne, tylko właśnie poprawa doli człowieka pracującego w Polsce. A więc wszelka czynna akcja miljonów głodnych i uciemiężonych jest zbędna. Wystarczy: żyć nadzieją, że wszystko będzie zrobione — za nas i bez nas! Ale równocześnie z sianiem obietnic, mających uśpić zbudzoną świadomość gromady ludowej, wykonywany jest stale i konsekwentnie ten plan, co stanowi istotną treść rządów sanacyjnych.

SKONFISKOWANE.

Wiadomo od wieków, że ludność nieoświecona jest potulniejsza i łatwiej nią rządzić, — a wszak na parady rządzicieli budżet starczyć musi i przywileje możnych też są nienaruszalne, — więc ty chłopie „zaciśnij pasa“, nie pchaj się do szkoły i.·. czekaj, aż ta ojcowska opieka, którą masz nad sobą, tak uładzi swój byt, byś mógł żyć jak człowiek.

Na uznanie swego prawa do ludzkiego życia czekał polski chłop przez długie wieki pańszczyźnianej niewoli. Czekał beznadziejnie. Mimo to — zaufał szczerości powstańczych nawoływań i szedł z ofiarą krwi do wspólnej walki o niepodległość. Ale gdy w nowej Polsce odżyły w całej pełni stare rządy sobkostwa szlacheckiego — to zamilkły wśród rzesz chłopskich i robotniczych wesołe piosenki strzeleckie i hymnem przeżytego zawodu stały się znów dla nas słowa: „O cześć wam panowie magnaci“...

Dziś, my już nie wierzymy w obiecanki, tylko w siłę gromady własnej, zdolnej przeorać do głębi obecny, dławiący nas, ustrój życia społecznego, — ustrój oparty na przywileju i krzywdzie. My wierzymy tylko w tę własną siłę, która dała znać o sobie we wrześniowym bojkocie wyborów, wywołując popłoch wśród tych, którym dla ich „radosnej twórczości“ potrzebny jest tłum ludu pracującego, trzymany w bierności kłamliwemi „nadziejami“.

I. Kosmowska.



Jan Malypetr
dotychczasowy prezydent ministrów, został mianowany większością głosów (219 — na 264) prezydentem parlamentu, na miejsce zmarłego prez. Bohumira Bradac'a.

Zwolnienie b. posłów ludowych z więzienia

Dnia 31 października br. byli posłowie ludowi z Małopolski, pp. Henryk Krzciuk z Dąbrowy i Fr[illegible] Stachnik z Ropczyckiego zostali zwolnieni z więzienia śledczego w Tarnowie. Wybitni ci działacze [illegible]dowi przebyli w więzieniu śledczem 6 miesięcy.

Marsz chłopów rumuńskich na Bukareszt

Wiadomości nadchodzące ze stolicy Rumunji Bukaresztu donoszą, że w następstwie zarządzeń, wydanych przez rząd, celem uniemożliwienia manifestacji stronnictwa narodowo-chłopskiego, zapowiedzianej na 14 listopada, wzrasta naprężenie między tem stronnictwem a kołami rządowemi.

Rząd zakazał tej manifestacji, wychodząc z założenia, że przypadająca nazajutrz 15 listopada, uroczystość otwarcia parlamentu, nie powinna być zamącona przez manifestacje uliczne.

Zarządzenie to potraktowane zostało przez partję narodowo-chłopską jako prowokacja.

Prezydjum partji narodowo-chłopskiej komunikuje, że zapowiedziana demonstracja pomimo zakazu rządu dojdzie do skutku.

Włosi zdobyli Makalle

Z Asmary donoszą: Miasto Makalle zostało w piątek zajęte przez wojska włoskie. Oddziały włoskie wkroczyły do miasta dopiero wtedy askarysi nawiązali łączność z głównemi siłami. Wzgórza, panujące nad miastem, dostały się w ręce włoskie już w czwartek. Wkroczenie Włochów do Makalle nastąpiło w piątek rano.

Ras Gugsa, który, jak wiadomo, został mianowany przez Włochów gubernatorem prowincji Tigre, objął Makalle w posiadanie w imieniu króla włoskiego. Gugsa zamieszkał w t. zw. gebi t. j. pałacu rządowym, na którym wywieszono flagę włoską. W międzyczasie przednie straże włoskie przeszły przez Makalle i osiągnęły miejscowość Antalo, położoną o 40 klm. na południe od miasta.

Włosi spodziewają się silnego oporu ze strony Abisyńczyków dopiero podczas walk pod Amba Alaszi oraz na drodze do jeziora Aszandi. Wojska włoskie umacniają się na masywie górskim Tambien. Siły rasa Seyuma są oceniane na 20.000 ludzi. Abisyńczycy będą stawiali zaciekły opór prawdopodobnie dopiero na linji Gondar — Debra Tabor — Sokota — Amba — Ouoram. Wojska dowodzone przez rasa Mulugeta wzmocnią armję następcy tronu, zaś ras Kassa obejmie obronę Debra Tabor. Obroną Gondar i Sokota kierują synowie rasa Kassy. Deszcze trwają w dalszym ciągu, co jest zjawiskiem niezwykłem o tej porze roku. Z powodu opadów działania wojenne na froncie Somali zostały wstrzymane.

Abisyńczycy cofają się na całym froncie: w pobliżu Mariam samoloty włoskie ustaliły znaczne skupienia wojsk abisyńskich.

Rada ministrów uchwaliła projekty 5 ustaw

W sobotę odbyło się posiedzenie rady ministrów na którem przyjęto dekrety o wprowadzeniu specjalnego podatku od wynagrodzeń urzędników państwowych, dekret o obniżce komornego, dekret o oddłużeniu samorządu, dekret dotyczący oddłużenia w rolnictwie, oraz dekret o podatku od lokali.

Poza dekretami związanemi z realizacją planu gospodarczego, Rada Ministrów załatwiła sprawę przyznania dodatkowego kredytu w budżecie min. rolnictwa i reform rolnych w związku z akcją pomocy dla dotkniętych przez klęskę posuchy w województwie poznańskiem.

Dekrety dotyczące rolnictwa podamy w obszernem streszczeniu po ogłoszeniu ich.

Jesienne raty w rolnictwie

Moratorjum na długi rolnicze nie objęło, jak wiadomo, zobowiązań rolników wobec Państwowego Banku Rolnego. Dnia 1 października r. b. rolnicy uiścić mieli jesienną ratę na rzecz tego banku.

Z raportów nadsyłanych przez oddziały prowincjonalne Państwowego Banku Rolnego wynika, iż spłata raty jesiennej wypadła znacznie lepiej, aniżeli w roku ubiegłym.

Ustawa o pełnomocnictwach weszła w życie

W Dzienniku Ustaw nr. 81 na została ustawa z 6 listopada b. r. upoważniająca Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych (z wyjątkiem dekretu z roku 1927 o stabilizacji złotego) do dnia 15 stycznia 1936.

Okres ważności pełnomocnictw wynosić więc będzie niecałych 10 tygodni. Ogłoszenie pierwszych dekretów, zapowiadane początkowo na koniec tego tygodnia, ulegnie opóźnieniu spowodu zmian, jakie wprowadzono w pierwotnych projektach.

O zupełną amnestję dla emigrantów politycznych

W roku 1934 ukazała się książka znanego publicysty niemieckiego Fryderyka Sieburga pt. **„Polen (Polska)— legenda i rzeczywistość“.**

Książka ta pisana była pod natchnieniem tych, którzy dziś w Polsce rządzą. Nic dziwnego, że przejęta jest duchem pomajowym i stara się widzieć Polskę taką, jaką autorowi ją mocdawcy-gospodarze pokazali. Mimo to dojrzał p. Sieburg w Polsce to, czego z pewnością nie chciano, aby dojrzał, tę prawdziwą rzeczywistą rzeczywistość. I dał tej obserwacji wyraz w krótkim rozdziale pt. „Die Bauern“ (Chłopi). Nie będziemy rozwodzić się nad tem, co on napisał, ale przytoczymy cały ustęp z tej pracy:

„Tragedja polskiej rzeczywistości — tak mu się wydaje — leży w tem, że dyktatorski system rządów, wykonywany przez wyjątkową osobistość wodza, nie zbliża się do mas ludowych. Czy on tego nie może zrobić? Czy tego nie chce? Chłopi są właściwym narodem. Trudną jest rzeczą te masy ludowe poznać, a nawet przejrzeć je, lecz trzeba się przecież zapytać, czy chłopi są już Polakami w narodowym duchu, jak to rozumie Piłsudski, czy oni nie znajdują się jeszcze w stanie dalekim od wszelkiej myśli politycznej.

Był tylko jeden człowiek, który był do głębi duszy przejęty i opanowany wielką ideą uświadomienia politycznego chłopów, stworzenia z nich rdzenia narodu rządzącego państwem — tym człowiekiem był Witos, ostatni prezydent ministrów przd zamachem stanu (maj 1926) chłop — wódz chłopski, który dziś przebywa zagranicą, na wygnaniu. Witos może był bliższym rozwiązania tego wielkiego narodowego zagadnienia, niż ktokolwiek z innych polskich przywódców przedtem lub potem“.

Tak rolę Witosa w Polsce ocenia człowiek obcy, wybitny pisarz i polityk.

Nie chcą dojrzeć tej wielkiej roli, jaką w Polsce odgrywał, i tej wielkiej pracy, jakiej się podjął i całe życie poświęcił, tylko ci, którzy nie rozumieją tej tragedji polskiej rzeczywistości, **że nie można budować mocarstwa Polski, bez oparcia się o szerokie masy chłopskie, bez pozyskania ich dla tej wielkiej idei, bez zdobycia ich zaufania,** o którem tak głośno mówili ostatnio i p. premjer Kościałkowski i p. minister Kwiatkowski.

Pierwszym warunkiem zmiany nastrojów, pozyskania wiary i zaufania tych mas ludowych, to powrót wszystkich wygnańców politycznych z Wincentym Witosem na czele. — Kto chce zrozumieć chłopów, musi się wczuć w to wołanie serc chłopskich w całej Polsce o powrót do Polski Witosa, Kiernika, Bagińskiego i innych emigrantów, by mogli tę wielką ideę zespolenia chłopa z Polską urzeczywistnieć. Niech programowe hasło premjera Kościałkowskiego „zespolenia narodu z państwem“ zacznie się urzeczywistniać od pełnej amnestji.

Verus.

Stada Karjerowiczów

„Bebe“, twór p. Sławka, został rozwiązany. Rady jego, by tworzyć kluby dzielnicowe, nie bardzo się jakoś przyjmują. Wszędzie tam, gdzie w samorządach czy w organizacjach społecznych potworzono kluby czy protektoraty sanacyjne, panuje dezorjentacja, wynikają kwasy i nieporozumienia.

Gazety obozu sanacyjnego, już na schyłku żywota tego szkodliwego ugrupowania politycznego, występowały dość ostro jedne przeciwko drugim. Dziś, po zlikwidowaniu BB., wygarniają już ostro prawdę, co dobrego obóz sanacyjny przyniósł Polsce.

Sanacyjny „Czas“, organ obszarników i jaśniepanów, w jednym z ostatnich numerów stwierdza, że BBWR. nie spełniło wśród społeczeństwa swego zadania, bo do BBWR.

„pchały się całe stada karjerowiczów, spychając na bok i usuwając w cień ludzi istotnie wartościowych. Rezultat był taki, że ogół stanowisk w terenowej organizacji bloku był obsadzony niewłaściwie, czasem wręcz fatalnie. To było główną przyczyną, że organizacja ta w bardzo słabym tylko stopniu oddziaływała na społeczeństwo. Fakt ten wystąpił szczególnie w czasie ostatnich wyborów.“

Sami więc sanatorzy twierdzą o sobie, że wśród nich były całe „stada karjerowiczów“, że ludzi wartościowych usuwano w cień, poto, by ci karjerowicze mogli, niczem niekrępowani, buszować w gospodarce i w polityce wewnętrznej itd.

Nic więc dziwnego, że ta gospodarka „stada karjerowiczów“ musiała Polskę doprowadzić do stanu takiego, jak to określił minister Kwiatkowski.

Przedsiębiorstwa państwowe

odznaczają się Kompletną bezplanowością

Ożywioną dyskusję prowadzi się ostatnio na temat etatyzmu gospodarczego, który również przyczynia się do kryzysu w polskiem życiu gospodarczem.

Zwolennicy upaństwowienia jak najszerszych dziedzin życia gospodarczego wysuwają stale argument, że prowadzenie przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych daje gwarancję planowości. Jest to oczywiście teorja, którą zbija praktyka.

Dr. Bernardzikiewicz w pracy swej „Przerosty etatyzmu“ podaje garść przykładów z przedsiębiorstw państwowych, prowadzonych przez biurokrację.

I tak np. kwestja produkcji podkładów kolejowych dla kolei państwowych.

Okazuje się, że **lasy państwowe produkują stale nadmierną ilość podkładów,** co następnie zmusza do sprzedawania ich prywatnym odbiorcom **po cenach niższych od kosztów produkcji.** W roku 1930 w dyrekcji łuckiej wyrobiono ok. 31.000 podkładów o długości już nieużywanej na kolejach państwowych. Trzeba je było poprostu sprzedać ze stratą 9000 zł.

Albo inny przykład: Budowa gmachu centralnej drukarni państwowej w Warszawie postanowiona była jeszcze w r. 1927, **wynikłe jednak nieporozumienia pomiędzy Ministerstwem Robót Publicznych i Prezydjum Rady Ministrów doprowadziły do zaniechanie budowy i do zmarnowania rozpoczętych robót ziemnych, których koszt wynosił 100.000 zł.**

Albo: Państwowe Zakłady Graficzne nabyły zagranicą dwie maszyny do druku wklęsłego, kosztem **40.000 dolarów. Maszyny te nie zostały nigdy uruchomione, nie nadawały się bowiem do druku banknotów.**

Albo: W salinie państwowej w Wieliczce wybudowano pralnię worków do soli. Pralnia ta **ukończona w lipcu 1930, stała nieczynna do połowy roku 1933,** bowiem biuro sprzedaży soli otrzymywało worki, które nie dawały się wogóle do prania. W r. 1933 w salinie państwowej w Bochni znaleziono **nierozpakowane skrzynie z maszynami i urządzeniami,** przeznaczonemi do uruchomienia elektrowni, wybudowanej w roku 1924. **Maszyny te leżały w ciągu 10-ciu lat nierozpakowane.**

Przykłady podobne możnaby mnożyć w nieskończoność. Toteż słusznie konkluduje dr. Bernardzikiewicz:

„Zbyt często widzimy, iż **gospodarka.... jest bezplanowa, nietylko z punktu widzenia większej całości gospodarczej, ale i ze stanowiska samego przedsiębiorstwa, iż jest niedołężna i nieprzystosowana do konjunktury.“**

Obecny rząd w swym programie gospodarczym zapowiada kurczenie etatyzmu gospodarczego. Z przytoczonych przykładów wynika, jak wiele w tej dziedzinie jest do naprawienia.

To też rząd niewątpliwie wszystko to weźmie pod uwagę, etatyzm gospodarczy zredukuje do minimum. Inaczej bowiem plan gospodarczy rządu zostałby przeprowadzony połowicznie.

Tylko pół procent studentów ze wsi

W dniu 26 października br. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, przy udziale reprezentantów władz oraz młodzieży akademickiej odbyło się rozpoczęcie roku akademickiego.

Sprawozdanie doroczne złożył rektor Czekanowski. Wynikało z niego, że w okresie sanacji liczba uczącej się młodzieży zmniejsza się rokrocznie. Podczas gdy w roku 1931 zapisanych ogółem było 8.000 słuchaczy, to w r. 1935 tylko 5.500.

Jeszcze smutniejsze w tem wszystkiem to to, że wśród młodzieży zapisanej na pierwszy rok studjów, liczba synów chłopskich wynosi zaledwie pół procent t. j. 5 słuchaczy na 1000 zapisanych. Zjawisko dotychczas niespotykane. Do takich wyników doprowadziły rządy piłsudczyków. Widzimy dziś naocznie, że celowo uczyniono oświatę dla dzieci chłopskich niedostępną.

Wiemy z urzędowych ogłoszeń, że w szkołach powszechnych brak jest miejsca dla miljona dzieci wiejskich. Fala ciemnoty zalewa Polskę. Musimy na tem miejscu przyznać, że udało się sanacji usunąć narazie chłopów od oświaty zgodnie z sanacyjnem hasłem, że „chłopi są tylko do wideł i gnoju“.

Wracając do sprawozdania Rektora, powtarzamy jego słowa o niskim poziomie nauki. W upadku jest medycyna oraz prawo, spowodu braku szeregu ważnych katedr.

Tych gorzkich słów prawdy wysłuchała nietylko młodzież, będąca ofiarą mędrców pomajowych, ale i obecni dygnitarze tak z grona profesorów, jak i z administracji, którzy przyłożyli ręki do upadku placówki.

Obecny.

W dzisiejszych czasach

powinien się odrodzić duch chrześcijański pierwszych czasów

Wszyscy zaczynamy zdawać się sobie sprawę, że w naszych niesłychanie trudnych czasach tylko heroiczny wysiłek społeczeństwa może wywołać pożądaną dobroczynną zmianę. Korzystając z doświadczenia wieków i zdobyczy cywilizacji, musimy jednak sięgnąć do dawnych bohaterskich tradycyj i gorliwości pierwszych chrześcijan. W ten dopiero sposób możemy stworzyć napięcie zbiorowej woli, zmierzając do naprawy społecznej tak silnie, że będziemy w stanie przełamać coraz więcej grożące niebezpieczeństwo nędzy i powszechnego zubożenia.

Problem ten — tak dziś aktualny — heroicznego wysiłku woli poruszył obecni z okazji „Tygodnia Miłosierdzia“ w ostatnim swym liście pasterskim Arcypasterz diecezji płockiej JE. Ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski, pisząc te znamienne słowa:

„W dzisiejszych czasach powinien się odrodzić duch chrześcijański z pierwszych wieków, kiedy to nikogo nie było, jak podaje Pismo św., ktoby był w potrzebie, a nie był w miarę tego, jak naprawdę potrzebuje, przez wiernych braci zaspokojony. Owszem, nietylko najbliższym przechodzili pierwsi chrześcijanie z pomocą. Św. Paweł Apostoł zbierał jałmużnę z parafij greckich i Azji Mniejszej i woził aż do Jerozolimy, gdyż tam zgromadziła się większa ilość potrzebujących wsparcia.

W Polsce mamy 256 Karteli

Według rejestru posiadamy w Polsce aż 256 umów kartelowych. Zaznaczyć należy, że ogółem zgłoszono do rejestru 325 umów, jednak następnie zgłoszono rozwiązanie 69 umów. Wśród wyżej wymienionych umów kartelowych jest 76 umów międzynarodowych.

Tyle więc pijawek wypija krew z gospodarczego organizmu Polski.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 14 listopada 1935 r.
Czwartek: Tomira
Wschód słońca: 6.53; zachód 15.47
Piątek: Leopolda
Wschód słońca: 6.55; zachód 15.46
Sobota: Edmunda b.
Wschód słońca: 6.57; zachód 15.44

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bolów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, ogólne złe samopoczucie podlegają zanikowi przez zastosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.**

Wobec licznych reklamacyj i listów napływających do redakcji i administracji naszej wyjaśniamy, że wobec zbiegnięcia się święta Wszystkich Świąt, Dnia Zadusznego i następnie niedzieli, pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej“ w miesiącu listopadzie Czytelnicy nasi otrzymali w sobotę dnia 2. 11., zaś następny numer, tak jak to zapowiadaliśmy, drukowaliśmy dopiero we wtorek 5-go listopada.

Żaden zatem numer „Gazety Grudziądzkiej“ nie uległ zaginięciu.

Małopolska.

ŚMIERĆ POD GRUZAMI ZAWALONEJ PIWNICY.

W nowowybudowanej piwnicy domu Piotra Grubera w Olszance powiatu Nowy Sącz zajęci byli pracą Krystyna Gruber i Jan Sierp W pewnym momencie runęło na nich sklepienie, przyczem gruz i cegła zupełnie ich zasypały. Z pod zwałów wydobyto Jana Sierpa, który odniósł jedynie drobne uszkodzenia, natomiast Krystyna Gruber, po wydobyciu jej z pod gruzu, już nie żyła.

Wypadek spowodował właściciel domu, który na świeżo budowane sklepienie nałożył wielką ilość ziemi, której ciężaru sklepienie nie wytrzymało.

300-Letni PROCES MIĘDZY GMINAMI.

Przed Sądem Okręgowym w Stryju toczył się spór między gminami Jelonkowate, a Różanką Wyżno o prawo własności połoniny na t. zw. Czarnym Werhu obok granicy czechosłowackiej. Podczas rozprawy przedłożono oryginalne akta procesowe z 1630 roku dowodzące, iż już wówczas toczył się między temi gminami proces o posiadanie tej połoniny.

Pierwszy spór zakończył się w roku 1765 przyznaniem prawa własności gminie Jelonkowate. W 1811 roku proces został wznowiony przed sądem austrjackim, a wyrok zapadł w 70 lat później w sądzie najwyższym w Wiedniu. Obecnie gmina Różanka wszczęła ponownie proces. Koszta procesu wynoszą już obecnie 4 tys. złotych Sąd stryjski wydał orzeczenie, że połonina ma należeć do gminy Jelonkowate, lecz już obecnie gmina Różanka zapowiedziała apelację.

DZIECKO UTOPIŁO SIĘ W BECZCE

W Tarnowcu pod Tarnowem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę w życiu 5 i pół lat liczącego Tad. Podlackiego. Chłopczyk, zaglądając na podwórzu są siada do beczki, napełnionej wodą, przechylił się tak nieostróżnie, że wpadł do niej i utonął.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecka nie udało się uratować.

Zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji warszawskiej

Mianowani: — Ks. Kazimierz Konieczny, Dr. Pr. K., M. Pr. Cyw., zastępcą obrońcy węzła małżeńskiego przy Sądzie Arcybiskupim. Ks. Ludwik Jarzębski, wikary par. św. Antoniego w Warszawie, adm. par. Izdebno. Ks. Józef Netczuk, Dr. Pr. K., wik. par. św. Jakóba, prefektem szkół w Warszawie.

Przeniesieni: — Ks. Henryk Osiński, dziekan dek. Goszczyńskiego i adm. par. Goszczyn, na dziekanję dek. Żychlińskiego i adm. par. Żychlin. Ks. Władysław Więckiewicz, wik. par. Jasieniec, na wik. par. Jazgarzew. Ks. Romuald Kozłowski, wik. par. Jazgarzew, na wik. par. św. Michała w Warszawie. Ks. Walenty Śliwiński, wik. par. św. Michała, na wik. par. Najcz. Serca Marji w Warszawie. Ks. Antoni Rutkowski, wik. par. Najcz. Serca Marji, na wik. par. św. Wawrzyńca w Warszawie. Ks. Antoni Fijałkowski, M. Ś. E., wik. par. Skierniewice, na wik. par. św. Antoniego w Warszawie. Ks. Piotr Pieniążek, wik. par. Żychlin, na wik. par. św. Jakóba w Warszawie.

Zwolnieni: — Ks. Edward Święcki, Dr. Ś. T., ze stan. kapelana Fundacji Opatrzność przy ul. Myśliwieckiej 8 w Warszawie. Ks. Józef Widner, na własną prośbę, ze stan. adm. par. Izdebno. Ks. Gabryel Węgliński ze stan. wik. par. św. Wawrzyńca w Warszawie do Tow. Jezusowego. Ks. Kazimierz Konieczny, Dr. Pr. K., M. Pr. Cyw., ze stan. zastępcy notarjusza Sądu Arcybiskupiego.

Inkardynowany: — Ks. Michał Rozwadowski, dziekan i proboszcz par. Poddębice. Diec. Łódzkiej.

Zmarli: Dnia 29 września rb. Ks. Józef Jamiołkowski, emeryt, prefekt szkół, w wieku lat 61, kapł. 39. Dnia 15 października rb. Ks. Stanisław Bielecki, prefekt szkół w Sochaczewie, w wieku lat 30, kapł. 5. — Requiescant in pace.

Z ruchu ludowego na Podhalu

Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu zgromadził delegatów ze wszystkich Kół S. L.

Po powitaniu zjazdu pdzez prez. powiatowego Krzeptowskiego p. Nędza St. odczytał okólnik nr. 6 Zarządu Okręgowego — w ślad za wskazówkami w tym okólniku toczyły się obrady.

Prezes Krzeptowski w mocnych słowach podkreślił rozumne i twarde milczenie Podhalan w dniu wyborów do Sejmu, który to dzień przejdzie do historji chłopa polskiego, walczącego o należne mu prawa.

P. Ludwik Michalczak oświetlił obszernie sanacyjną akcję wyborczą w powiecie, której rezultatem musiała być dobra zasłużona klęska, a w następstwie nieuchronne rozwiązanie się sanacji w nicość — swąd jednak posanacyjny długo będą jeszcze chłopi w Polsce odczuwać.

P. Polak podnosił zwycięstwo ludowców w ostatnich wyborach, które obojętnym dotychczas otworzyło oczy i obecnie tłumnie garną się pod zielony sztandar, należy przeto w Zarządach kół podwoić pracę, aby być w zupełnej zgodzie z legitymacjami członkowskiemi, z ewidencją członków, z gospodarką wewnętrzną Kół.

Zastępcą delegata na Kongres wybrano p. St. Nędzę z Kościelsk (Delegatem jest p. dr. Rajtar, adwokat w Zakopanem).

Odczytano odezwę Kuratorjum „Fundacji „Wisła“ zobowiązując obecnych, aby sami, jak również, aby wpływali na innych w kierunku przesyłania Fundacji: książek, pism, manuskryptów, obrazów wartości regjonalnej, czy artystycznej.

Po treściwych przemówieniach uchwalono rezolucję: Delegaci pow. nowotarskiego zebrani na Zjeździe pow. S. L. w dniu 24 października żądają:

1) Amnestji dla więźniów politycznych, znajdujących się zagranicą i w kraju, jak również umorzenia dochodzeń karnych za przestępstwa polityczne. — Zebrani uchwalając to, kierują się poważną troską o dalszy bieg spraw państwowych, wewnętrznych i zewnętrznych i opierają to zrozumienie na gruntownej znajomości psychologji chłopa i obecnego jego nastawienia.

2) Zmiany konstytucji, niedemokratycznej, ordynacji wyborczej do sejmu, szlacheckiej ordynacji do senatu i zarządzenie nowych wyborów.

3) Zrównanie cen wytworów przemysłowych z cenami produktów rolnych.

4) Zastosowania moratorjum dla długów w bankach i różnorakich kasach.

5) Zmniejszenie opłat skarbowych i sądowych.

6) Rozbudowy szkolnictwa powszechnego i zawodowego.

7) Umożliwienia kształcenia się w wyższych uczelniach przez zniesienie opłat.

8) Zredukowania wielokrotnych pensyj i posad, zajmowanych przez jedną osobę.

Zjazd uchwalił urządzenie zgromadzenia publicznego w Nowym Targu w dniu 24 listopada 1935 r.

Zasadzenie żydów morderców

Przed sądem okręgowym w Grodnie zakończył się proces przeciwko trzem mieszkańcom osady Marcinkańce pod Grodnem żydowi Rubinowi Jacuńskiemu, Mowszy Sosnowiczowi i Lejbie Kobrowskiemu, oskarżonym o śmiertelne pobicie woźnicy z Porzecza, Witolda Markiewicza. Na trzeci dzień po pobiciu ś. p. Markiewicz, nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu.

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, ogłoszony został wyrok, mocą którego oskarżony żyd Jacuński skazany został za zabójstwo na 10 lat więzienia, zaś oskarżeni żydzi Sosnowicz i Kobrowski za udział w bójce po 3 lata więzienia.

Kresy Wschodnie.

PLAGA WILKÓW NA KRESACH

W ostatnich dniach coraz częściej napływają do kresowych starostw doniesienia rolników o stadach wilków które porywają bydło pasące się na pastwiskach. Starostwa wespół z nadleśnictwami państwowemi zarządziły w związku z tem kilka polowań na wilki.

EKSPLOZJA POCISKU ARMATNIEGO.

Paweł Bańko i Józef Zdunek mieszkańcy wsi Mały Porysk w pow. kowelskim na Wołyniu znaleźli na polu koło wsi Mały Porsk pocisk armatni, którym zaczęli manipulować, wskutek czego pocisk eksplodował, zabijając Zdunka i raniąc ciężko Bańko.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.

Mieszkaniec miejscowości Tonowo w pow. nowogródzkim Jan Sokołowki wychodząc z domu, zostawił w izbie dwoje drobnych dzieci bez opieki, przyczem 16-miesięczną córkę przywiązał sznurem do gwoździa w ścianie tak fatalnie, że powróciwszy do domu, zastał już dziecko uduszone.

ŚMIERĆ POLICJANTA OD NIENIEŚWIEŻEJ WĘDLINY.

W gminie Trościaniec pow. łuckiego na Wołyniu w czasie transportu do szpitala powiatowego w Łucku zmarł posterunkowy policji Stanisław Rybak. Powodem śmierci było zatrucie nieświeżą wędliną, którą podczas podróży spożył post. Rybak w bufecie na parostatku „Nieszawa“, kursującym na Styrze.

KRWAWY DRAMAT W URZĘDZIE POCZTOWYM.

W urzędzie pocztowym w Krzemieńcu na Wołyniu rozegrał się we wtorek 5 bm. krwawy dramat. Zygmunt Misiak zastrzelił z rewolweru Franciszkę Kiszyłową, urzędniczkę urzędu pocztowego w Krzemieńcu a następnie udał się do żony kierownika urzędu pocztowego Janiny Dosławskiej, którą położył trupem na miejscu oraz ciężko zranił jej 13-letnią córkę Irmę, a następnego dnia rano sam popełnił samobójstwo. Policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia tego dramatu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W BRYGADZIE K. O. P.

W Łucku wydarzył się w budynku zajmowanym przez brygadę K. O. P. nieszczęśliwy wypadek, mianowicie w czasie gdy kpt. Dyaczyński i wachm. Rawicz, pracujący w sztabie brygady, zamierzali wyjść z budynku, w tym momencie oderwał się z sufitu tynk, który powalił wymienionych raniąc ich ciężko w głowy. Obaj ranni niezwłocznie zostali przewiezieni do szpitala w Warszawie.

URLOPOWANY ZŁODZIEJ NA CZELE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Policja rozgromiła szajkę złodziejską, operującą w Wilnie i Oszmianie, na czele której stał notoryczny złodziej Aleks. Piotrowski, wypuszczony z więzienia na..... urlop zdrowotny. Korzystając z „urlopu“, zakrzątnął się nad zorganizowaniem szajki, która dokonała w szybkim czasie około 20 kradzieży.

Piotrowski, ujrzawszy, że jest śledzony, zdołał zbiec. Osadzeni zostali w więzieniu członkowie jego szajki: Michał Suchocz i Winc. Jankun.

ŚMIERTELNE ZABIEGI ZNACHORA.

We wsi Hłuboczko pow. równieńskiego na Wołyniu 11-miesięczne dziecko uległo poparzeniu. Ojciec dziecka zwrócił się do zamieszkałgo w sąsiedniej wsi znachora o pomoc, który zaaplikował smarowanie zrobione przez siebie. Po kuracji dziecko zmarło, na zakażenie krwi. Policja prowadzi dochodzenia przeciwko znachorowi.

Wojewódzki kurs polityczno-społeczny w Krakowie

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie postanowił urządzić w **Domu Ludowym w Krakowie, w miesiącu styczniu 1936 r. kurs polityczno-społeczny dla działaczy Stronnictwa Ludowego z Małopolski i Śląska.** Kurs trwałby tydzień, koszta utrzymania ponosiliby sami uczestnicy.

Zarząd Okręgowy zwraca się do Zarządów powiatowych z prośbą o informacje, ilu delegatów wyślą poszczególne powiaty na kurs. (Zarządy Pow. powinny wybrać po 2—3 delegatów działaczy, przedewszystkiem młodszych i ułatwić im wyjazd do Krakowa).

Wiele spraw i zagadnień nurtuje dziś wieś polską i ruch ludowy. Musimy się zebrać, przedyskutować je i znaleźć wspólnie odpowiedź na nie.

Prosimy Zarządy Powiatowe o zgłaszanie swoich uwag i kandydatów na kurs najdalej do końca listopada, abyśmy mogli kurs odpowiednio przygotować.

Za Zarząd Okręgowy S. L. w Krakowie

Sekretarz: Mgr. Mierzwa.

Prezes: Bruno Gruszka.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 14. XI. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Poranek szkolny; 13,00 Muzyka; 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,30 Koncert; 16,00 Reportaż Starego Doktora; 16,20 Muzyka lekka; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Odczyt; 17,15 Koncert kameralny; 17,50 Książka i wiedza; 18,00 Koncert solistów; 18,45 Muzyka salonowa; 19,00 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Wesoła audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Premjera słuchowiska „Obiad Brodzińskiego; 21,35 Nasze pieśni; 22,00 Koncert; 23,05 Muzyka taneczna.

Piątek, 15. XI. — 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla dzieci starszych ze szkół; 12,40 Koncert; 13,30 Z rynku pracy; 15,30 Orkiestra dęta 62 p. p.; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci; 17,00 Odczyt-reportaż z Zakł. Anatomji Patologicznej U. J.; 17,15 Minuta poezji; 17,20 Recital fortepianowy; 18,30 Pogadanka aktualna; 18,45 Stare walce; 19,00 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00 Aktualny monolog; 20,10 Koncert symfoniczny; — w przerwie: dziennik wieczorny; 22,30 Muzyka taneczna.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

W dniu 17-ym listopada br. odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy S. L. pow. łaskiego. Zarządy Kół do tego terminu winny uregulować składki członkowskie od swych członków, w tym celu przed Zjazdem jeszcze każde Koło winno odbyć zebranie. Na zjazd przybywają Zarządy Kół i członkowie z legitymacjami. W każdy czwartek po 1-ym w miesiącu ob. Balcerzak załatwia wszelkie sprawy organizacyjne w Łasku ul. Piłsudskiego Nr. 4. Piśmienie we wszelkich sprawach zwracać się pod adresem J. Balcerzak Łódź Al. Kościuszki 38 Sekretarjat Stronnictwa Ludowego.

Sierpc. Dnia 19 listopada o godz. 12 posiedzenie Zarządu Powiatowego i konferencja działaczy oraz prezesów Kół S. L. w lokalu przy ul. 3-go Maja 16 (u p. St. Rokickiego).

Pow. PIŃCZÓW. W niedzielę, dnia 17 listopada br. o godz. 12-tej w poł. we wsi Krzyżu, w mieszkaniu prezesa Kazimierza Bochni, odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego.

Pow. WIELUŃ. W dn. 17 listopada tj. w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu S. L. w Wieluniu przy ul. Panieńskiej 1 odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół Str. L. na powiat wieluński. Sprawy b. ważne.

(—) **Bednarek St.**, sekretarz.

(—) **Chwaliński**, prezes.

Pow. **IŁŻA**. Dnia 17 listopada br. w Iłży w sekretarjacie Str. Lud. odbędzie się Zjazd i posiedzenie Zarządu w celu wyboru delegata na Kongres S. L. do Warszawy. Początek posiedzenia i zjazdu o godz. 10-tej. Osobnych zawiadomień nie będzie.

(—) **Marcin Stańczyk**, prezes.

Pow. **ŁASK**. W dniu 17 listopada br. odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy S. L. pow. łaskiego. Zarządy Kół do tego terminu winny uregulować składki członkowskie. W każdy czwartek po 1-ym w miesiącu ob. Balcerzyk załatwia wszelkie sprawy organizacyjne w Łasku ul. Piłsudskiego 4. Piśmiennie we wszelkich sprawach zwracać się pod adresem: J. Balcerzak, Al. Kościuszki 38, Sekretarjat Stron. Ludowego.

Z RUCHU ORGANIZACYJNEGO NA ŚLĄSKU.

Zjazd powiatowy delegtów S. L. w Cieszynie odbędzie się w sobotę, dnia 16 listopada o godz. 10-ej przedpoł. w sali hotelu pod „Wołem".

ZJAZD POWIATOWY NA POWIAT BIELSKI

odbędzie się w dniu 17 listopada, tj. w niedzielę w Mnichu — b. gospoda Samka.

Szuster Franciszek, sekretarz.

Tekla Bernard, prezes.

OD SEKRETARJATU w CIESZYNIE

Członkami zjazdów są członkowie zarządów kół S. L. Każdy uczestnik zjazdu musi koniecznie posiadać legitymację członkowską.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam wszystkich ludowców i sympatyków Stronnictwa Ludowego w powiecie dąbrowskim przed byłym członkiem Stronnictwa Ludowego FRANCISZKIEM BORSA z RUDY-ZAMCZE, który jest zdrajcą chłopów i konfidentem. Zamożny ten służalec, pokrewny charakterem i robotą Lirze z Biskupic Radłowskich z pow. brzeskiego, był w naszych szeregach i równocześnie stał na usługach sanacji za cenę prowiantów powodziowych. Pędzić zdrajców od szeregów chłopskich!

ZARZĄD POWIATOWY

Stron. Ludowego w Dąbrowie.

Klasztór odziedziczył 30 miljonów franków

Różne bywają dzieje różnych książąt i księżnych — tak autentycznych — jak i morganatycznych.

Jedną z tych ostatnich była zmarła niedawno jedna z najbogatszych magnatek greckich, księżna Kokolanija, która pozostawiła klasztorowi w Jerozolimie 30 milj. franków. Karjera zmarłej była tak fantastyczna, że mogłaby służyć jako temat do sensacyjnej powieści.

Ks. Kokolanija urodziła się w Słowenji jako dziecko biednego pastucha i nazywała się Karolina Prah. Nie chcąc pogodzić się z nędzą, panującą w domu rodzicielskim, uciekła do Triestu, gdzie została kelnerka. Olśniewająca uroda budziła ogólny podziw i wkrótce uzyskała popularność w całem mieście. Pewnego dnia uprowadzili ją handlarze żywym towarem do Kairo, gdzie sprzedali młodą dziewczynę robotnikowi portowemu Iwanowi Tomiczowi, pochodzącemu z Dalmacji. Tomicz zakochał się w zakupionej dziewczynie i ożenił się z nią. Wydalony z pracy, stał się przemytnikiem i dorobił się ogromnego majątku. Gdy umarł, pozostawił swojej żonie miljon franków.

Po kilku latach poślubiła Tomiczowa młodego i bogatego księcia greckiego Kokolanija. Cały świat oburzał się wówczas na to małżeństwo, a rodzina księcia wydziedziczyła go. Książę Kokolanija dokonał jednak kilku udałych transakcyj przy pomocy kapitałów swej żony i wkrótce już należał do najbogatszych magnatów w Grecji. Po jego śmierci zamieszkała księżna w klasztorze w Jerozolimie i z wdzięczności za gościnę zapisała mnichom 30 miljonów franków.

Odpowiedzi Redakcji

— **Panu St. Konarzewskiemu, Iwieniec, pow. Wołożyn.** Tabele wygranych dolarówek zamieszczamy w „Gazecie Grudziądzkiej" i nadal zamieszczać będziemy tak tabele wygranych dolarówek jak i Państw. Loterji Klasowej.

„Kalendarz Marjański" na rok 1936 będzie zawierał w swem kalendarjum, wschód i zachód księżyca.

— **Midewicz Czesław, Mniszewo.** — Abonament opłacony do 1. I. 1936 r.

— **Jamróg Piotr, Glinik Górny.** Abon. opłac. do 1. 10. 35 r.

— **Zawadzki Józef, kol. Barki** Abon opłac. do 1. 4. 1936 r.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!!!

HUMOR.



Jakiś ty nieuważny Władku, niewidzisz nawet, że ci paczka upadła.

Owszem — właśnie że wiem, bo ja przez całą drogę, naprzód popychałem

Założyciel Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420
Redaktor odpowiedzialny: Lucian Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawn. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu" w Tuszewie